

Sygn. akt IV KK 279/16

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016r.

sprawy **T. S.**

oskarżonego z art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 242 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt VII K (...)

p o s t a n o w i ł:

1 - oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

2 - obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu oskarżyciela prywatnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Okręgowy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Oceniając sformułowane w niniejszej sprawie zarzuty kasacyjne podnieść należy, że w istocie stanowią one próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji kontroli orzeczenia. Stanowczo zatem stwierdzić należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu meriti ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

W kasacji postawiono zarzut wadliwego rozpoznania apelacji (art. 433§1 k.p.k.) w odniesieniu do różnych aspektów prawa procesowego. Tymczasem w apelacji postawiono zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Tak więc apelacja, tylko w zakresie tych zarzutów, mogłaby być ewentualnie wadliwie rozpoznana.

Skarżący buduje tezę o niewinności skazanego na tym, że przyznał się on do winy, co do czynów, których nie popełnił, ufając że zostanie z nim zawarty jakiś „układ”, który skutkować będzie łagodniejszym wymiarem kary. Jednakże ten aspekt sprawy został wnikliwie rozpoznany przez Sąd Odwoławczy i tej kwestii poświęcono większość uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Wskazano tu na to, że brak innych dowodów na istnienie takiego porozumienia poza twierdzeniami skazanego. Przede wszystkim zaś na to, że skazany przed sądem przyznał się do winy w zakresie wszystkich zarzuconych mu czynów, pomimo że prokuratura nie złożyła żadnych wniosków będących realizacją owego „układu”. Podkreślono znaczenie dowodów w postaci zabezpieczenia materiałów z połączeń telefonicznych i emailowych realizowanych przez skazanego.

Mając na uwadze powyższe, nie można przyjąć, że Sąd Odwoławczy naruszył art. 433§2 k.p.k. i nie rozpoznał wszystkich postawionych w apelacji zarzutów.

W tej sytuacji zatem, żaden z zarzutów naruszenia prawa procesowego nie mógł zostać uznany za zasadny choćby w najmniejszym stopniu.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

